

Sygn. akt I ACa 982/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Krystyna Mieszkowska
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S., K. S., P. S. i E. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 września 2012 r., sygn. akt I C 286/12

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1. i 3. o tyle, że zasądzone w punkcie 1. na rzecz powódek K. S. i P. S. kwoty po 10 000 złotych podwyższa do kwot po 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych na rzecz każdej z nich oraz zasądzoną na rzecz powódki E. S. kwotę 10 000 złotych podwyższa od kwoty 35 000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych,

b) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódek kwotę 13 670 (trzynaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powódek kwotę 6 258 (sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 982/12

UZASADNIENIE

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Katowicach zaskarżonym wyrokiem zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz:

- powódki G. S. kwotę 15 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2008 r. od kwoty 5 000 zł, a od pozostałej kwoty od dnia 25 października 2010 r.;
- powódek K. S., E. S. oraz P. S. kwot po 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2008 r.;
- powódek P. S. i E. S. rentę w wysokości po 1 000 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 września 2012 r., płatną do 15 – ego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami „w razie zwłoki”.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo oraz zniósł wzajemnie koszty procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, że pismem z dnia 13 sierpnia 2012 r. powódki ostatecznie sprecyzowały żądanie w ten sposób, że domagały się zasądzenia od pozwanego tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z art. 446 § 3 kc na rzecz powódki G. S. kwoty 25 000 zł, na rzecz powódki E. S. kwoty 35 000 zł oraz na rzecz powódek K. S. i P. S. kwot po 40 000 zł. Nadto powódki E. S. i P. S. domagały się zasądzenia dla każdej z nich skapitalizowanej renty za okres od dnia 11 listopada 2010 r. do dnia 31 lipca 2012 r. w kwocie 5 386,05 oraz poczynając od dnia 1 sierpnia 2012 r. miesięcznej renty w kwocie po 1 359,81 zł dla każdej z nich.

Po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego Sąd pierwszej instancji wskazał, iż niesporne jest pomiędzy stronami, że I. S. poniósł śmierć w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 7 maja 2000r., oraz że był on mężem powódki G. S., a także ojcem K., P. i E..

W związku z jego śmiercią pozwany w październiku 2008r. wypłacił odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości po: 45 000 zł powódce G. S., 35 000 zł E. S. oraz po 30 000 zł powódkom K. S. i P. S.. Poza tym w lipcu 2009r. pozwany przyznał K. S. skapitalizowaną rentę w kwocie 12 665,23 zł za okres nieprzedawniony, tj. od kwietnia 2006r. do stycznia 2009r., a P. i E. po 20 701,58 zł dla każdej z nich.

Ponadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacał na rzecz E. S. świadczenia miesięczne w następujących wysokościach netto:

- od listopada 2010r. do lutego 2011r. w wysokości po 413,31 zł;
- w marcu 2011r. w wysokości 426,18 zł;
- od kwietnia do sierpnia 2011r. w wysokości po 424,18 zł;
- w październiku 2011r. w wysokości po 961,54 zł (z wyrównaniem za wrzesień);
- w listopadzie 2011r. w wysokości po 583,36 zł;
- od grudnia 2011r. do lutego 2012r. w wysokości po 424,18 zł;
- w marcu 2012r. w wysokości 492,84 zł;
- od kwietnia do lipca 2012r. w wysokości po 443,84 zł, a na rzecz P.

S. w następujących miesięcznych wysokościach netto:

- od listopada 2010r. do lutego 2011r. w wysokości po 413,31zł;

- od marca do sierpnia 2011r. w wysokości po 423,53 zł;
- od września 2011r. do listopada 2011r. w wysokości po 575,38 zł;
- od grudnia 2011r. do lutego 2012r. w wysokości po 423,53 zł; - w marcu 2012r. w wysokości 441, 87 zł;
- od kwietnia do lipca 2012r. w wysokości po 440,87 zł.

W dacie wypadku I. S. miał 33 lata. Był zatrudniony jako specjalista ds. sprzedaży w Elektrowni (...). Równocześnie był redaktorem naczelnym gazety zakładowej (...). W latach poprzedzających wypadek podejmował dodatkowe prace w weekendy, aby zapewnić rodzinie życie na wyższym poziomie. W dniu 31 marca 1999r. uzyskał tytuł inżyniera po studiach na kierunku (...) Politechniki (...) i jeszcze w tym samym roku rozpoczął studia na kierunku (...) na Uniwersytecie (...) w K..

Stanowisko, na którym był zatrudniony I. S., zostało zlikwidowane w 2001r. Najbardziej zbliżonym do niego jest stanowisko starszego specjalisty ds. planowania handlowego, analiz cen i taryfowania. W roku 2010 roczne wynagrodzenie pracownika na tym stanowisku, obejmujące wszystkie składniki, w tym premię i wysługę lat, netto wynosiło: kwotę 86 109, 22 zł, w 2011r. – kwotę 86 860,70 zł, a za rok 2012, do 30 czerwca 2012r., czyli za sześć miesięcy- kwotę 41 737, 12 zł.

W chwili śmierci męża G. S. miała również 33 lata. Byli małżeństwem od 12 lat. Mieli troje dzieci: K. S., która w chwili wypadku miała 10 lat, P. S., która miała 7 lat, i E. S. w wieku 5 lat. G. S. pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, gdzie uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości około 900 zł. Mąż powódki był dla niej wsparciem w codziennych obowiązkach i wychowaniu dzieci. Pomagał dzieciom, zarówno w szkole, jak i w organizowaniu im wolnego czasu. Często zawoził dzieci do szkoły lub przedszkola. Poza tym załatwiał sprawy urzędowe, opłacał rachunki i dokonywał domowych remontów. Wszyscy razem spędzali wakacje, a także ferie zimowe, zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Małżonkowie przed wypadkiem wspólnie zacięgnęli kredyt na zakup samochodu w wysokości 29 500 zł, który po śmierci powódka musiała spłacać, korzystając z pomocy rodziny i przyjaciół.

Po śmierci I. S. poziom życia powódek uległ znacznemu obniżeniu. G. S., ze względu na znaczne ograniczenie środków finansowych, musiała dokonywać zakupów tańszej żywności. Dzieci ubierały się w ubrania rodzeństwa, przestały jeździć na wspólne wakacje. Po wypadku powódka G. S. przeszła załamanie i nie widziała sensu dalszego życia. Jednak nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry. Była wspierana przez rodzinę i przyjaciół. Ostatecznie postanowiła bez pomocy specjalistów poradzić sobie w nowych warunkach.

I. S. czynnie uczestniczył w życiu szkolnym córek, razem spędzali wolny czas, chodzili na spacer, wspólnie również spożywali posiłki. Bawił się z nimi, odrabiał z nimi lekcje i w razie potrzeby chodził również do lekarzy. Po jego śmierci P. S. z dziecka żywego stała się płacziwa i miała koszmary senne, zamknęła się w sobie. Musiała korzystać z pomocy psychologa i pedagoga szkolnego przez okres około 3 lat. Najstarsza córka K. S. musiała, w zaistniałej sytuacji, przejąć po śmierci ojca część obowiązków domowych, a następnie po ukończeniu 16 roku życia zaczęła wykonywać odpłatne zlecenia jako asystentka w supermarketach, by wspomóc rodzinny budżet. Za życia I. S. więź rodzinna pomiędzy nimi była dodatkowo tym mocniejsza, że K. S. była przewodniczącą kółka gazetki szkolnej, a ponieważ ojciec był redaktorem naczelnym gazety zakładowej, często pomagał i radził jej w sprawach dotyczących wykonywanych przez córkę, w związku z pełnioną funkcją, czynności. Najmłodsza z powódek E. S. ze względu na swój wiek najmniej zapamiętała ojca, w związku z czym zasadniczo nie zapamiętała życia w pełnej rodzinie. Po jego śmierci nie potrafiła zrozumieć, dlaczego już nigdy nie zobaczy ojca. Było to powodem, dla którego często płakała.

W roku szkolnym 2011/2012 E. S. została uczennicą pierwszej klasy Liceum (...) im. (...) w D., w którym nauka trwa 4 lata.

P. S. w roku szkolnym 2011/2012 była uczennicą ostatniej – 4 klasy (...) w Zespole Szkół (...) w S., a od nowego roku szkolnego (...) podjęła naukę dzienną w (...) Technikum nr (...) w S. o profilu (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, iż odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela za następstwa przedmiotowego wypadku, w wyniku którego zginął I. S., nie była kwestionowana. Co do zasady pozwany przyjął też obowiązek wypłacenia wszystkim powódkom odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji w związku ze śmiercią I. S., a powódkom P. i E. S. także renty alimentacyjnej. Sporna natomiast była wysokość tych świadczeń.

Mając na uwadze treść art. 446 § 3 kc i przyjęte w tej mierze orzecznictwo, Sąd pierwszej instancji uznał, iż dotychczas wypłacone odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek są za niskie. Sąd ten podał, że z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć poszkodowanego wywołuje następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez najbliższe mu osoby, zaś orzecznictwo i doktryna wskazują różnorodne przejawy pogorszenia sytuacji życiowej. Jest nim uczucie osamotnienia i trudności życiowe żony po stracie męża, dziecka pozbawionego troski i opieki ojca, żony pozbawionej pomocy męża, osłabienie energii życiowej, pojawienie się rozstroju psychicznego, utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość, utrata motywacji do przewycięzania trudności życia codziennego, utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. W przekonaniu Sądu właśnie w przypadku powódek wystąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej we wskazanym rozumieniu.

G. S. straciła męża, z którym pozostawała, we wspólnym, dobrze układającym się pożyciu małżeńskim, przez kilkanaście lat. Skala problemów, jakie spadły na nią po jego śmierci, była olbrzymia, gdyż nie były to wyłącznie sprawy dotyczące jej osoby. Od tego momentu musiała radzić sobie ze wszystkimi problemami, które do tej pory dzieliła z mężem i wspólnie rozwiązywała. Miała wówczas tylko 33 lata. Była więc młodą mężatką i matką trzech córek, mającą uzasadnioną nadzieję na dobrze zapowiadającą się przyszłość rodziny i własną. Tymczasem miejsce dotychczasowej stabilizacji i radości z posiadania dobrej rodziny zajęło przygnębienie i lęk o przyszłość. Stan ten niewątpliwie trwał długo, bo ich wspólne dzieci, w momencie wypadku, były bardzo małe. W takiej sytuacji, już podźwignięcie się samej powódki, po doznanym nieszczęściu, nie było łatwe i zapewne trwało znacznie dłużej jak w analogicznej sytuacji, gdy nie ma się dzieci, lub są starsze.

Pozostałe powódki – zdaniem Sądu – również doznały znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, bądź to ze względu na to, że nagle zmuszone zostały do stania się osobami doroślejszymi niż na to wskazywał ich wiek i dotychczasowe warunki życia. Było tak w przypadku K. S., która musiała nie tylko radzić sobie ze swoimi problemami psychicznymi po stracie ojca, ale również przejąć na siebie część obowiązków obciążających dotychczas rodziców, bo bezpośrednio po wypadku matka zupełnie się załamała. Potem, gdy sytuacja się trochę unormowała, w dalszym ciągu wykonywała wiele ze znacznej części obowiązków, które poprzednio wykonywał ojciec. Robiła to, aby wesprzeć matkę, a także młodsze rodzeństwo. W pewnym okresie życia, ze względu na powstałe okoliczności, podejmowała pracę zarobkową, aby wspomóc finansowo rodzinę. Z tych względów Sąd uznał, że można z dużym prawdopodobieństwem założyć, iż gdyby żył jej ojciec, taka potrzeba nie byłaby konieczna, a nawet gdyby zdecydowała się na dodatkową pracę, to w inny sposób skorzystałaby z zarobionych pieniędzy.

Podkreślił także Sąd, że nagłe odejście I. S. dla wszystkich dzieci było ogromnym szokiem i wielkim wstrząsem. Ze względu na silną więź łączącą je z ojcem, zdarzenie to, jak również fakt nieobecności w ich późniejszym życiu, wywarły negatywne skutki w ich psychice i spowodowały znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w porównaniu do tego życia, jakie miałyby, gdyby nie doszło do wypadku.

Powołując się na powyższe okoliczności Sąd uznał, że powództwo w zakresie dotyczącym żądania odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej zasługuje na uwzględnienie częściowo, a mianowicie do kwoty 15 000 zł na rzecz G. S. oraz do kwot po 10 000 zł na rzecz pozostałych powódek.

Sąd wskazał, że miał na uwadze, iż strona pozwana wypłaciła już odszkodowania z tego tytułu, a nastąpiło to w 2008r., kiedy wartość realna tych kwot była wyższa. Poza tym ich suma faktycznie zasilila jedno gospodarstwo domowe, a w

tej sytuacji – w ocenie Sądu – była ona znacząca i niewątpliwie odczuwalna. Od tych kwot zostały zasądzone odsetki ustawowe, zgodnie z art. 481 kc w zw. z art. 476 kc.

Również żądania powódek P. S. i E. S. dotyczące renty wyrównawczej zostały uwzględnione tylko częściowo, gdyż Sąd uznał, że dochody powódek, na które składała się renta rodzinna i renta dobrowolnie wypłacana przez pozwanego, przy hipotetycznych zarobkach ich ojca, stanowiły kwotę wystarczającą na pokrycie ich potrzeb i odpowiednią do możliwości finansowych zobowiązanego.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 2 art. 446 kc osoby, względem których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, mają prawo żądać od zobowiązanego naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do ich potrzeb oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Zdaniem Sądu obie ubiegające się o rentę powódki, jako osoby nadal się uczące, należą do osób uprawnionych z art. 446 § 2 kc.

Sąd pierwszej instancji podał, iż w okresie objętym żądaniem zasądzenia renty wyrównawczej, tj. od 1 listopada 2010r. każda z powódek otrzymywała miesięcznie w sumie od ZUS-u i od pozwanego po około 1 257 zł do 1 289 zł w przypadku E., i po około 1 257 zł do 1 275 zł w przypadku P.. W sumie obie te kwoty po potrąceniu ich z hipotetycznych zarobków zobowiązanego powodowałyby, że zobowiązanemu pozostawałaby miesięcznie kwota około 4 300 zł na potrzeby własne oraz związane z pozostałą rodziną. Takie obciążenie ewentualnymi alimentami hipotetycznych zarobków, byłoby – w przekonaniu Sądu – możliwe. Natomiast brak jest podstaw do przyjęcia, iż dochód ojca powódek pozwalałby na przeznaczanie na potrzeby każdej z nich po około 1 800 zł miesięcznie, tj. łącznie 3 600 zł, bo takie byłyby ich dochody przy uwzględnieniu żądania razem z rentą rodzinną. W tym przypadku z hipotetycznych zarobków pozostawałaby jedynie kwota około 3 300 zł. Ojciec powódek na pewno przykładalby dużą wagę do ich wykształcenia, ale nie można, zdaniem Sądu zakładać, że odbywałoby się to kosztem pozostałej rodziny.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że dochody, jakie uzyskiwały powódki do końca sierpnia bieżącego roku, były odpowiednie do ich potrzeb i możliwości zarobkowych zobowiązanego i dlatego powództwo dotyczące renty wyrównawczej za okres od 1 listopada 2010r. do 31 sierpnia 2012r. jako nieuzasadnione zostało oddalone. Uwzględnił natomiast Sąd żądanie dotyczące renty na przyszłość, ustalając ją na kwotę 1 000 zł miesięcznie na rzecz każdej z powódek, gdyż przyjął, że powódki nie posiadając tytułu wykonawczego, „dla zabezpieczenia swoich interesów”, miały prawo tego żądać, a poza tym wysokość dobrowolnie wypłacanej renty była ustalana kilka lat wstecz, gdy tymczasem koszty utrzymania powódek wzrosły.

Orzeczenie o kosztach procesu zostało uzasadnione treścią art. 100 kpc.

Wyrok zaskarżyły powódki w części, w której Sąd Okręgowy oddalił powództwo:

- powódki G. S. o zasądzenie odszkodowania z art. 446 § 3 kc ponad kwotę 15 000 zł,
- powódki K. S. o zasądzenie odszkodowania z art. 446 § 3 kc ponad kwotę 15 000 zł,
- powódki E. S. o zasądzenie odszkodowania z art. 446 § 3 kc, ponad kwotę 10 000 zł,
- powódki P. S. o zasądzenie odszkodowania z art. 446 § 3 kc, ponad kwotę 10 000 zł,
- powódki E. S. o zasądzenie renty z art. 446 § 2 kc, ponad kwotę 1 000 zł miesięcznie,
- powódki P. S. o zasądzenie renty z art. 446 § 2 kc ponad kwotę 1 000 zł miesięcznie,
- powódki E. S. o zasądzenie skapitalizowanej renty alimentacyjnej z art. 446 § 2 kc za okres od 1 listopada 2010 r. do 31 sierpnia 2012 r.,

- powódki P. S. o zasądzenie skapitalizowanej renty alimentacyjnej z art. 446 § 2 kc za okres od 1 listopada 2010 r. do 31 sierpnia 2012 r..

a także w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Powódki domagały się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez uwzględnienie ich żądań w całości. Skarżące zarzuciły:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 3 kc, poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że kwota w łącznej wysokości po 60 000 zł na rzecz powódki G. S., kwota w łącznej wysokości 45 000 zł na rzecz powódki E. S. i kwoty w łącznej wysokości po 40 000 zł na rzecz powódek K. i P. S. stanowią sumy odpowiednie rekompensujące znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek po śmierci ich ojca i męża I. S., a nadto naruszenie tego przepisu poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że przy określaniu wysokości odpowiedniego odszkodowania dla konkretnej uprawnionej osoby należy brać pod uwagę wysokość kwot wypłaconych z tego tytułu innym osobom uprawnionym,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 2 kc, poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że kwoty po 1 000 zł na rzecz powódek P. i E. S. stanowią odpowiednią rentę alimentacyjną odpowiadającą potrzebom powódek oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zmarłego I. S..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w części, w jakiej kwestionowana jest wysokość odszkodowania zasądzonego na rzecz powódek K. S., P. S. i E. S.. W pozostałym natomiast zakresie apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy niewadliwie ustalił stan faktyczny sprawy, oceniając materiał dowodowy zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji nie są zresztą kwestionowane. A zatem ustalenia te jako właściwe Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

O ile też nie budzi zastrzeżeń ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny to zgodzić się należy z apelacją co do tego, że zasądzone zaskarżonym wyrokiem na rzecz powódek K. S., P. S. i E. S. kwoty nie rekompensują w pełni uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej tych powódek po śmierci ich ojca. Jako takie świadczenia te nie stanowią więc stosownych odszkodowań w rozumieniu art. 446 § 3 kc.

Stosownie do treści powołanego przepisu sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jak też podkreśla się w orzecznictwie celem tego uregulowania jest chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącej następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny. Odszkodowanie to ma szczególny charakter, polegający na dążeniu do naprawienia szkody majątkowej, która jest ściśle powiązana z krzywdą niemajątkową, a ponadto obie postacie tych szkód wzajemnie negatywnie na siebie oddziałują. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc, obejmuje zatem zarówno niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną. W ramach ustalenia rozmiaru szkody uwzględnia się zaś takie czynniki niewymierne jak np.: utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i związane z tym osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przewycięzania trudności życia codziennego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09, LEX nr 688668, wyrok z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 170/10, LEX nr 737283, wyrok z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, LEX nr 737254 oraz wyrok z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438).

Ustalony w sprawie stan faktyczny wskazuje, że warunki życiowe powódek po śmierci I. S. uległy znacznemu pogorszeniu. Przemawia za tym stwierdzeniem szereg okoliczności, które ustalił Sąd Okręgowy. W tym miejscu zwrócić należy uwagę tylko na najistotniejsze z nich, a to na fakt, iż I. S. był głównym żywicielem rodziny. Jego dochody były trzykrotnie wyższe od dochodów powódki G. S. gwarantując zaspokojenie wszystkich usprawiedliwionych potrzeb całej rodziny na godziwym poziomie. Poziom ten, po śmierci męża i ojca powódek, zdecydowanie się obniżył, gdyż wysokość dochodów G. S. oraz renta socjalna otrzymywana przez pozostałe powódki nie zezwalały na utrzymanie

dotychczasowej stopy życiowej. Zmarły był osobą pracowitą, zaradną, w pełni wykorzystywał swoje możliwości zarobkowe. Oprócz zabezpieczenia materialnych potrzeb żony i córek I. S. pomagał w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego i opiece nad dziećmi. Owey pomocy i wsparcia, dobrego i troskliwego męża oraz ojca, powódki zostały bezpowrotnie pozbawione, co miało negatywny wpływ na stan psychiczny i aktywność życiową powódki G. S. przez wiele miesięcy po śmierci męża. Destabilizacji uległo życie córek zmarłego, które w chwili śmierci ojca miały zaledwie 10, 7 i 5 lat. Powódki K., P. i E. S. musiały przedwcześnie dorosnąć i pogodzić się z utratą ojca, w tym jego wsparciem – nie tylko materialnym – w przyszłości.

Opisane okoliczności mają istotne znaczenie dla określenia wysokości odszkodowania z art. 446 § 3 kc, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie (por. cytowany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r.). Z uwagi też na to, że w wypadku tego szczególnego odszkodowania wchodzi w rachubę elementy niewymierne, nieostre i ocenne to ingerencja sądu drugiej instancji w wysokość ustalonego odszkodowania ogranicza się do sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przyznał odszkodowanie w rażąco niewłaściwej wysokości, niewspółmiernie nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania (por. także cytowany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r.).

Taka sytuacja (tj. niewspółmiernie nieodpowiedniego odszkodowania), w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zachodzi w odniesieniu do powódki G. S., ma natomiast miejsce odnośnie do pozostałych powódek.

Zauważyć trzeba, że powódka G. S. z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej otrzymała łącznie kwotę 60 000 zł (45 000 zł w październiku 2008 r. dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego oraz 15 000 zł zasądzone zaskarżonym wyrokiem). Uznać zaś należy, że świadczenie w tej wysokości jest adekwatne do wyżej opisanych okoliczności, które złożyły się na znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci męża. Jako takie nie może być uznane za rażąco niskie, co powoduje, że żądanie zasądzenia na rzecz powódki G. S. dalszej kwoty 10 000 zł nie było zasadne.

W sposób istotny nieadekwatne do rozmiaru szkody w rozumieniu art. 446 § 3 kc zostało natomiast ustalone zaskarżonym wyrokiem odszkodowanie na rzecz powódek K. S., P. S. i E. S.. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz tych powódek kwoty po 10 000 zł, co spowodowało, że łącznie z kwotami wypłaconymi przez pozwanego w 2008 r. powódka E. S. otrzymała świadczenie w wysokości 45 000 zł, zaś powódki K. S. i P. S. kwoty po 40 000 zł. Wskazane kwoty nie rekompensują w dostatecznym zakresie szkody każdej z powódek, która dla każdej z córek I. S. była nie mniejszych rozmiarów niż szkoda powódki G. S.. Przeciwnie, w przekonaniu tut. Sądu, szkoda której doznały tracąc ojca jako osoby małoletnie była dotkliwsza. Dochody uzyskiwane przez zmarłego, jego zaangażowanie w wykonywanie pieczy nad córkami wskazują, iż powódki mogłyby dalej liczyć na wsparcie ojca, nie tylko materialne, gdyby nie wypadek, w którym zginął. Nadto zgodzić się trzeba z apelacją, że do obniżenia wysokości odszkodowania nie mogło dojść z tej przyczyny, iż powódki pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym, gdyż każdej z nich przysługiwało samodzielne roszczenie. Zgodzić się także wypada z tym zarzutem, iż od końca 2008 r. nie nastąpiła tak istotna zmiana siła nabywczej pieniądza, aby przy uwzględnieniu wówczas wypłaconych kwot pomniejszać wysokość należnych powódkom świadczeń.

Omówione okoliczności dawały więc podstawę do ustalenia odszkodowania z art. 446 § 3 kc na rzecz powódek K. S., P. S. i E. S. w wysokości przez nie określonej tj. po 70 000 zł na rzecz każdej z nich. Przy uwzględnieniu kwot wypłaconych na ich rzecz przez pozwanego w 2008 r., skutkowało to zatem uwzględnieniem apelacji w części dotyczącej należnego im odszkodowania i podwyższeniem kwot przyznanych zaskarżonym wyrokiem: na rzecz powódek K. S. i P. S. do kwot po 40 000 zł oraz na rzecz E. S. do kwoty 35 000 zł.

Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia apelacji w części dotyczącej renty, której – ponad zasądzoną zaskarżonym wyrokiem na bieżąco w kwocie po 1 000 zł miesięcznie – domagały się powódki P. S. i E. S.. W tym zakresie bowiem – przy niekwestionowanych ustaleniach Sądu Okręgowego – Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania prawne Sądu pierwszej instancji. Roszczenie z art. 446 § 2 kc o zasądzenie renty ma charakter odszkodowawczy a uprawniony do alimentacji może domagać się świadczenia renty przez czas prawdopodobnego

trwania obowiązku alimentacyjnego, w wysokości obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego.

Wysokość renty socjalnej otrzymywanej przez powódki P. S. i E. S. oraz świadczeń dobrowolnie płaconych przez pozwanego z tytułu renty z art. 446 § 2 kc pozwalają przyjąć, że za okres od 1 listopada 2010 r. do dnia 1 września 2012 r. oba te świadczenia łącznie rekompensowały powódkom szkodę stanowiącą utracone korzyści w postaci świadczeń alimentacyjnych, do których zobowiązany był na ich rzecz zmarły I. S.. Odnosnie do zaprezentowanego w apelacji wyliczenia zauważyć należy, iż – w ocenie Sądu Apelacyjnego – skarżące niesłusznie zakładają, że ich ojciec z posiadanych dochodów nie wspierałby najstarszej córki K.. Jej los, co wydaje się wysoce prawdopodobne w świetle dokonanych ustaleń, byłby inny gdyby I. S. przedwcześnie nie stracił życia w przedmiotowym wypadku. To bowiem nagła śmierć ojca spowodowała, że powódka K. S. nie mogła poświęcać się wyłącznie nauce (jak czyniła to za życia ojca) a zaczęła jeszcze jako osoba małoletnia zarabiać, aby wspomóc budżet rodzinny. Już zatem tylko ta okoliczność powoduje, że apelacja w części dotyczącej żądania skapitalizowanej renty nie mogła odnieść skutku. Podobnie, z analogicznych względów, brak było podstaw do podwyższenia ustalonej na bieżąco przez Sąd Okręgowy renty.

Mając na uwadze powyższe w częściowym uwzględnieniu apelacji zaskarżony wyrok podlegał zmianie w sposób opisany w punkcie 1 wyroku, przy czym rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które stosunkowo rozdzielono uzasadnia art. 100 kpc – art. 386 § 1 kpc. W pozostałym zakresie apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu – art. 385 kpc. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego nastąpiło także w oparciu o art. 100 kpc w zw. z art. 391 kpc i art. 108 § 1 kpc. Koszty te stosunkowo rozdzielono, mając na uwadze, iż wyniosły one kwotę 8 456 zł (k. 515), zaś powódki wygrały postępowanie apelacyjne w ok. 74 %.